

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 45.964

ROK VII. Nr 11 (1664) poniedziałek, 14 stycznia 1957 r. Cena 40 gr

X plenum CRZZ

12 bm. obradowało w Warszawie X plenum CRZZ. Obrady poświęcone były aktualnym zagadnieniom politycznym i ekonomicznym

O przebiegu obrad informujemy na str. 2.

Premier Czou En-lai rozpoczął podróż po Polsce

Spotkanie z ludnością Warszawy
Serdeczne powitanie w Krakowie



Na spotkaniu z ludnością stolicy — fragment prezydium.
CAF — fot. Baranowski

WARSZAWA. — 12 bm. kontynuowane były rozmowy między delegacjami rządowymi Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W tym samym dniu goście chińscy obecni byli na spotkaniu z ludnością stolicy w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. Przemawiali: premier Cyrankiewicz i premier Czou En-lai. (Fragmenty przemówień na str. 4). Zgromadzeni licznie przedstawiciele społeczeństwa Warszawy zgłoszili premierowi Czou En-laiowi i członkom chińskiej delegacji rządowej gorącą, serdeczną owację.

NA ZERANIU

12 bm. premier Czou En-lai odwiedził załogę FSO na Zeraniu.

Gościom zwiedzającym fabrykę towarzyszyły tłumy robotników. We wszystkich halach produkcyjnych robotnicy witali swych gości oklaskami, i spontanicznie, gorącymi okrzykami na cześć przyjaźni Polski i Chin.

Wieczorem 12 bm. premier Czou En-lai wraz z członkami delegacji rządu Chin Ludowych i osobami towarzyszącymi, wyjechał z Warszawy, udając się pociągiem specjalnym w podróż po Polsce.

W czasie trzydniowej podróży premier Czou En-lai odwiedzi m. in. Kraków, Katowice, Wrocław i Łódź.

Niedziela spędził goście chińscy w Krakowie, zwiedzając zabytki miasta i kombinat hutniczy w Nowej Hucie. Przejżdżających ulicami Krakowa gości serdecznie witwały tłumy mieszkańców.

Głosujcie na listę Frontu Jedności Narodu W Waszych rękach spoczywa odpowiedzialność za dalszy przebieg walki o utrwalenie socjalistycznego kierunku rozwoju Polski

Apel CRZZ w sprawie wyborów

Ostatni tydzień kampanii wyborczej

Coraz więcej
spotkań
kandydatów na posłów
z wyborcami

Kampania wyborcza na Białostocczyźnie, podobnie jak w całym kraju weszła już w ostatnią fazę. Do dnia wyborów pozostało już niewiele dni. Nic więc dziwnego, że kandydaci na posłów do Sejmu ostatnie dni przedwyborcze starają się wykorzystać na coraz liczniejsze spotkania. Do dnia wczorajszego na Białostocczyźnie odbyło się już ponad 200 spotkań wyborców z kandydatami na posłów do Sejmu.

W dniu 12 bm. do białostockiego okręgu wyborczego przybyła kandydat na posła do Sejmu **Eugenia Krassowska**, która przebywała dotychczas na sesji ONZ w Nowym Jorku. Pierwsze swoje spotkanie Eugenia Krassowska odbyła z mieszkańcami Sokółki. Na spotkanie to przybyli również nauczyciele z powiatu sokólskiego. Natomiast w dniu wczorajszym Eugenia Krassowska spotkała się z nauczycielstwem Białegostoku.

Na spotkaniu tym byli również obecni kandydaci na posłów **Jerzy Sztachelski** i **Aleksander Jaźwiński**. Jednym z najważniejszych problemów, jakie były poruszane

● Około 80 dziennikarzy zagranicznych obserwować będzie przebieg wyborów

WARSZAWA. — Z dużym zainteresowaniem śledzi zagranica przygotowania do wyborów w naszym kraju. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że przebieg wyborów obserwować będzie prawdopodobnie ok. 80 dziennikarzy zagranicznych — nie licząc stałych korespondentów prasy zagranicznej akredytowanych w Warszawie.

Do wszystkich ludzi pracy!
Do robotników i pracowników umysłowych!
Do inżynierów, nauczycieli, lekarzy!
Do pracowników nauki, kultury i sztuki!
Do wszystkich członków związków zawodowych!

**TOWARZYSZE
I OBYWATELE**

Naród nasz stoi wobec doniosłego aktu politycznego — wobec wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W Waszych rękach, towarzysze, spoczywa decyzja, kto będzie reprezentował interesy ludzi pracy w tym najważniejszym organie władzy państwowej.

Na Was, na milionach wyborców, którzy w dniu 20 stycznia pójdą do urn wyborczych, spoczywa odpowiedzialność za dalszy przebieg walki o utrwalenie socjalistycznego kierunku rozwoju naszego kraju.

- o stabilizację polityczną i gospodarczą,
- o faktyczny udział ludzi pracy w rządzeniu krajem i rządzeniu produkcją,
- o umocnienie Polski niepodległej, suwerennej, Polski ludu pracującego.

Klasa robotnicza przewodzi narodowi w jego pracy i walce o odnowę, o wolny od wypaczeń ustroj socjalistyczny, o lepszy byt ludzi pracy.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wskazała narodowi nową drogę, zgodną z jego tradycjami i warunkami — polską drogę do socjalizmu, drogę trudną lecz jedynie słuszną.

Dopomóżmy partii w ugruntowaniu tej drogi, w pokonaniu trudności naszej pracą i postawą obywatelską na każdym stanowisku pracy, przy każdym warstwie, w każdej fabryce.

Dopomóżmy partii i wszystkim skupionym wokół niej postępowym patriotycznym siłom poprzez nasz powszechny, aktywny udział w kampanii wyborczej.

Nie ma dziś pilniejszego i bardziej odpowiedzialnego zadania politycznego dla ruchu zawodowego, dla 4,5 milionowej masy członków, jak włączenie się do walki o zapewnienie zwycięstwa wyborczego sił socjalizmu.

Związki zawodowe idą do wyborów we wspólnym froncie wraz z wszystkimi siłami socjalizmu, demokracji i postępu.

Związki zawodowe głosować będą na wspólne listy Frontu Jedności Narodu, da-

■ **Dokończenie na str. 2**

Rozmawiamy z kandydatami na posłów 7 PYTAŃ

„Gazety Białostockiej“

★ Odpowiada

inż. Henryk Majcher



— patrz str. 2

Umowa z ZSRR o repatriacji

— w stadium końcowym

WARSZAWA. — Polska Agencja Prasowa dowiaduje się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, iż sprawa zawarcia z ZSRR umowy o repatriacji weszła w stadium końcowe. Ambasada PRL w Moskwie przekazała w ostatnich dniach stronie radzieckiej projekt umowy. W niedługim czasie spodziewany jest wyjazd do Moskwy delegacji rządowej w celu przeprowadzenia rokowań i podpisania umowy.

NASZ KALENDARZ wyborczy

Sprawdzanie spisów
— do 18 stycznia

W ostatnich dniach czynnych zanotowano w powiecie Białymstoku. W mieście województwie frekwencja przy sprawdzaniu list wyborczych. Wyborcy Białostocczyzny do dnia 12 bm. sprawdzili spisy w 85 proc.

Do dnia 9 bm., na przykład, w powiecie Olecko na 16 tysięcy osób uprawnionych do głosowania spisy sprawdziło zaledwie 4 tysiące osób. Natomiast już 12 bm. liczba wyborców, którzy dokonali kontroli spisów, wynosiła 13 tysięcy.

Największy stóok w sprawdzaniu list wybor-

darzem wyborczym wyłożone do publicznego wglądu w dniu 16 grudnia 1956 r.,

— w większości obwodów spisy nie były wyłożone do wglądu w dniach 24, 25 i 26 grudnia 1956 r. oraz w dniu 1 stycznia 1957 r.,

— wyborem przysługujące prawo sprawdzania spisów co najmniej w ciągu 30 dni — Państwowa Komisja Wyborcza postanowiła ustalić końcowy termin wyłożenia spisów wyborców do publicznego wglądu na dzień 18 stycznia 1957 r.

Obywatele będą zatem mogli sprawdzać spisy wyborców również w dniach 15, 16, 17 i 18 stycznia br.

Zgodnie z przepisem art. 29 Ordynacji Wyborczej, spisy wyborców winny być wyłożone do publicznego wglądu przez 30 dni.

Mając na uwadze, że: — spisy wyborców zostały zgodnie z kalen-

darzem wyborczym wyłożone do publicznego wglądu w dniu 16 grudnia 1956 r.,

— w większości obwodów spisy nie były wyłożone do wglądu w dniach 24, 25 i 26 grudnia 1956 r. oraz w dniu 1 stycznia 1957 r.,

— wyborem przysługujące prawo sprawdzania spisów co najmniej w ciągu 30 dni — Państwowa Komisja Wyborcza postanowiła ustalić końcowy termin wyłożenia spisów wyborców do publicznego wglądu na dzień 18 stycznia 1957 r.

Obywatele będą zatem mogli sprawdzać spisy wyborców również w dniach 15, 16, 17 i 18 stycznia br.

WYBORY za 6 dni

== Jedność narodu, którą zadokumentujemy w wyborach
umocni naszą suwerenność, przyspieszy demokratyzację kraju

Do szeregu wyborców białostockiego Okręgu Wyborczego zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie „Gazecie” blyskawicznych wywiadów. Prosimy naszych rozmówców o odpowiedzi na trzy pytania:

1. Czy sprawdziłeś już spisy wyborców?

2. Czy byłeś na spotkaniu z kandydatami i którego z kandydatów na posłów znasz najlepiej?

3. Jakie postulaty, Twoim zdaniem, powinien przysłać Sejm załatwić w pierwszej kolejności?

Przedstawiamy naszych rozmówców i stenogramy odpowiedzi na powyższe pytania:

Franciszek Hollikowski

aktor Teatru im. A. Węgierki

— Najmocniej przepraszamy, że zwracamy panu głowę tuż przed próbą generalną.

— Mam jeszcze chwilę czasu jako Hollikowski, przedtem zanim przybiorę postać ojca Didier w sztuce „Maszyna do pisania”. Na pytania z chęcią odpowiem.

— Listę sprawdziłem, będę głosował 20 bm. w lokalu wyborczym przy ul. Sienkiewicza.

— Znam Sztachelskiego, Krassowską, Laskowskiego. Skąd? — z prasy, interesuję się przebiegiem kampanii wyborczej i swoimi kandydatami.

Józef Siawcillo

adwokat

— Sprawdziła sąsiadka za mnie i wszystko jest w porządku. Głosuję na Sionimskiej.

Bardzo dobrze znam Krassowską, bo jest członkiem CK SD, a ja przewodniczącym WK SD w Białymstoku.

— Praworządność i kodyfikacja. A oprócz tego drogi aktywizacji małych miast miasteczek.

M. Kamiński

mistrz rymarski

I. Zienkiewicz

studentka I roku AMB

Studentkę Iwonę Zienkiewicz spotykamy w czytelni AMB. Przysiadamy się do jej stolika i ze względu na nakaz zachowywania ciszy w czytelni wywiad przeprowadzamy szeptem.

— Jeszcze nie wiem, czy jestem na liście. Wczoraj dopiero wróciłam z ferii świątecznych z Inowrocławia.

— Nikogo nie znam. Sztachelski, no tak, był ministrem Zdrowia.

— Mam bardzo pilną sprawę — jutro egzamin z anatomii. A o prócz tego chciałabym, żeby zakończone zostało odbudowywanie AMB.

Raz jeszcze o sprawdzaniu spisów wyborców, spotkaniach i znajomości kandydatów na posłów oraz o swych postulatach pod adresem przyszłego Sejmu

GŁOS MAJĄ WYBORCY:

Piotr Sokół

murarz



J. Lubński

student II roku AMB



— Nie sprawdziłem. Ja głosuję w Mońkach, a tymczasem jeszcze w Mońkach nie byłem.

— Znam dr Sztachelskiego, dr Białównę, wiem, że kandydują inż. Majcher, Jaźwiński, Karp, Laskowski. Znam Krassowską.

— Czuję się w pełni mieszkańcem Mońki. Chciałbym, aby Mońki zostały wreszcie prawdziwym miastem powiatowym.

S. Dołmatow

mistrz fryzjerski



— Co pan, żartuje. Sprawdziłem bodajże pierwszy. Tak, tak. Na ul. Sienkiewicza będę głosował.

— Najlepiej znam inż. Majchera — mój klient. Bardzo sympatyczny pan. Przyjemnie się pracuje, jak się ma właśnie takich klientów.

— Niech przysłać Sejm będzie gwarantem naszej suwerenności. No i proste — więcej pieniędzy.

B. Edelwain

robotnica Fabryki Pluszu

— Sprawdziłam i swoje nazwisko i nazwiska rodziny, a nawet i moich lokatorów. Wszyscy będziemy głosować koło Zwierzyńca. Znam Białównę, Sztachelskiego, Laskowskiego. O nich słyszałam dużo dobrego.

— Żebyśmy wszyscy mieli dobrze, jak najlepiej, żeby było sprawiedliwie. Żeby ludzie nie potrzebowali mieszkani wystaw. Miejskiej Radzie wolejce po mieszkani. Żeby mieszkania znalazły się przede wszystkim dla ludzi bez dachu nad głową.



— Panowie, dajcie spokój, taki balagan u mnie w warsztacie, roboty sporo, nie spodobałem się gości, ale trudno. Listę sprawdziłem. Głosować będę przy ul. Dzierżyńskiego.

— Na spotkaniu, niestety, nie byłem, ale chyba będę na spotkaniu z rzemieślnikami. Znam dr Sztachelskiego i... jak wszyscy białostoczanie, dr Białównę. Chętnie będę na nich głosował.

— Żeby w Sejmie załatwili wreszcie sprawiedliwość. Dawniej wystarczał jeden donos, żeby przez tydzień człowieka śledzić i pilnować, teraz mówi się ciągle o zaopatrzeniu rzemiosła w potrzebne surowce — ale mało to pomaga.

Regina Wilczewska

sekretarka Sądu Wojewódzkiego



— Pani Regina, tym razem nie po protokoły z rozprawy sądowej, ani nie po dodatkowe informacje, ale zwracamy się o wywiad.

— Dlaczego do mnie?

— Podobno pani jest nadzwyczaj fotogeniczna.

— Ten argument przemówił. A więc mogę na pierwsze pytanie odpowiedzieć twierdząco, wczoraj sprawdziłam listę.

— Nie pominęło mnie. Głosuję w lokalu wyborczym przy ul. Sienkiewicza.

— Znam Laskowskiego i... trochę lepiej Sztachelskiego. To było parę lat temu, gdy występowałam w jednym z zespołów amatorskich. Na

naszym występie był obecny minister Sztachelski i... częstował nas czekoladą.

— Trzecia odpowiedź załatwi króciutko: Dobrze byłoby wyleżeć z 790-złotowej pensji miesięcznej i... liłości, mieszkanie.

Wł. Makal

kierowca PKS

— Jestem na liście wyborców. Sprawdziłem.

— Bardzo dobrze znam Sztachelskiego. Gdy był wojewodą — razem jeździliśmy. Podobał mi się. Solidny gość. Będę na niego głosował.

— Żeby wreszcie usprawnić naszą komunikację osobową. Czas na własne autobusy. Nie takie jak „Stary”, ale z silnikami wysokoprężnymi. A jak nie — to import, bo wstyd jeździć. O częściach zamiennych do wozów — nie ma co wspominać. Ta sprawa leży.



M. Jurczenko

podoficer białostockiej jednostki WP

— Jestem na liście zamkniętego obwodu wyborczego w jednostce WP. Sprawdziłem osobiście.

— Nie pochodzę z Białostocczyzny, ale chyba wszyscy obywatele Polski znają

Sztachelskiego, ma się rozumieć choćby ze słyszenia.

— Za 13 dni kończę służbę wojskową. Wracam do rodzinnej wsi w powiecie Międzyzdrojach, gdzie byłem nauczycielem. Jakichś specjalnych postulatów nie mam.



M. Mroczkowska

przełożona
Wojewódzkiego Szpitala
Położniczo-Ginekologicznego
w Białymstoku

— Nie, nie sprawdziłam. A to dlatego, że mam bardzo dużo pracy. Wyśle męża jutro albo dziś.

— Najlepiej znam dr Białównę. Pracowaliśmy razem przez trzy i pół roku. Wspa-



niała kobiet. Nie wypada nie znać, przecież jestem ze Służby Zdrowia pana Sztachelskiego, ale proszę tego nie pisać.

— Moje życzenie — to wybudowanie w Białymstoku nowej Szkoły Położnych, bo obecne warunki tej szkoły są naprawdę ciężkie.

Aleksandra Błaszczuk

gospodyni domowa

— Nie sprawdzałam, bo nie wiem, gdzie będę głosowała. Nikt jeszcze nie przychodził poinformować. A widzi pan, mam dziś pranie — to na cały dzień roboty.

— Kandydatów naszych nie znam. Ale chyba jeszcze poznam.

— Mam jeden postulat. Chciałabym lepiej żyć, żeby mąż wcześniej przychodził do domu i więcej pieniędzy przynosił. A teraz przepraszam, do zdjęcia muszę się przebrać chociaż w fartuch, bo tak prosto od balii — nie wypada.

